

KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Lipca. — Rok 1838.
Poniedziałek.

N^o 186.

Jutro, Ś. Alexy.

Wczoraj w Kościele XX. Augustjanów, Amatorów i Artyści grali Mszą *Hajdena* in B., i Ofertorium *Sznabla*. W kościele XX. Piarów, śpiewano Mszą *J. Krogulskiego* Nr 3, Modlitwę (Trio) *Rosyniego* i Arją na sopran z Oratorium *J. Hajdena*. — Rada szczegółowa Szpitalu Ewangelii: składa niniejszem podziękowanie J. Pani *Wosidło*, za nadesłanie zł. 12, i Osobie bezimiennnej która na korzyść tegoż Szpitalu nadesłała instrumentów chirurgicznych bardzo użytecznych sztuk 5. *J. Werner* Opiekun. — Ces. Austrjacji Rz: Tajny Radca i Szambelan X^{ci} Lud: *Jabłonowski*, wyjechał do Cieplic. — Dla powody zdawały się zapewnić powodzenie wczorajszego Koncertu; znany talent i zaigricie iakie wzbudzał Artysta, oraz chęć słyszenia młodej dotychczas nieznanej Amatorki. Z tych przeto przyczyn, liczne zgromadzenie słuchaczów, wliczbie których uważać było można kilka znakomitych Osób i pierwszych Artystów muzycznych stolicy, zebrało się w głównej sali redutowej. Wielu z obecnych przekonało się, iż godzina na Koncert wybrana, jest wogólności nader dogodną dla Publiczności; niezmienia bowiem zwykłego ciągu przedstawień scenicznych, a przyjemnie zapełnia chwile w których w tej porze roku spacer z powodu doskwierającego upału stać się niepodobnym. JP. *Wysocki* wykonał wybornie przy towarzyszeniu Orkiestry, 2 dzieła *Szopena*, niemniej *divertissement Liszt*; ale cały jego talent, całe czucie muzyki i zreczność w wykonaniu, odezwały się w Krakowiaku, temacie własnej kompozycji; oklaski ciągle mu dawały, po ukończeniu tegoż dzieła podwojonymi zostały. Głos Amatorki, której oklasków Publiczność także nie szczędziła, jest czysty, przyjemnie i mile chociaż słabo wydał się ton, niemieda znacznie wypracowana, a ułożenie i po-

stać ujmujące. P. *Wysocki* grał na fortepjanie paryżkim, fabryki *Pleisla*, będącym własnością iednej z pierwszych Dam naszych. Niepodobna by zakończyć artykułu, nie oddawszy należnych pochwał Orkiestrze teatru wielkiego, która w towarzyszeniu i wykonaniu pod przewodnictwem JP. *Nideckiego* uwertur *Rosyniego* i *Belowena* z opery *Wilhelm Tell* i tragedji *Egmond*, dała dowody takiegoż talentu i usiłowań, które iey ciągle na widowiskach zadowolenie i pochwały znawców i lubowników iednają. P. *Wysocki* o ile nam wiadomo, ma zamiar odbycia podróży artystycznej; niewątpimy że wróci do nas z bogatym plonem wydoskonalonego talentu. — Między licznymi ogrodami wywabiającemi Publiczność Warszawską na spacer y niedzielne, na powtórne wspomnienie zasługuie ogród P. *Rembaczewskiego* przy ulicy *Leszno*, niedaleko rogatki *Wolskich*, urozmaicony mnóstwem różnorodnych widoków. Wczoraj Publiczność zebrana w tym ogrodzie, mile przepędziła wieczór przy nader przyjemnej muzyce pięciu braci (*Ładowie*) z Poznaniańskiego. Kilkunastoletni skrzypek *Kazimierz* grający prym w tym kwintecie, zjednał sobie pochwały, a mianowicie kilku światłych znawców muzyki, którzy znajdowali się w ogrodzie. Wszystkie miejsca spacerowe były wczoraj napełnione, a iednak, chociaż i upał był dokuczającym, 28me przedstawienie *Roberta*, sprowadziło do wielkiego Teatru licznych słuchaczy napełniających wszystkie miejsca. Wczorajsze przedstawienie odznaczyło się przyjemną nowością. Przyjaciele sceny cieszyli się nowym plonem szkoły śpiewu; w głównych rolach pierwszy raz wystąpiły J. Panny: *Marya Turowska* i *Paulina Riwoli*, a *Bertram* tym razem przedstawił JP. *Stolpe*. Oklaski i dowody ciągłego zadowolenia świadczyły iż ten

plon pomnoży świetność i powodzenie naszej opery. Po ukończeniu, tak młode Śpiewaczki, jak i JP. *Stolpe*, w dwu krotnem przywołaniu otrzymali nagrodę; przywołany także został JP. *Żyliński*, a w Rozmaitości po *2ch Guwernerach* JP. *Maieski*, zaś JP. *Żółkowski* po *Jednej chwili* danej zamiast *Landary*.

Anglja. — 26 z. m. biedny wyrobnik z *Londynu*, po długich usiłowaniach nakoniec otrzymał posłuchanie u Królowej. Wyrobnik ten nazwiskiem *Klinton*, za ujrzeniem Królowej, rzucił się na kolana i peśen zapału ucałował brzeg jej szaty. Później złożył Monarchini kosztowny odłamek korony ozdobiony klejnotami. „Klejnot koronny, oświadczył *Klinton*, inż od wieku zostaje w naszej rodzinie, a pochodzi od moiego pradziada, który zaklinał swoje dzieci i wnuków, aby ten klejnot w dzień przed koronacją złożyli najpierwszej Królowej. Przynoszę go teraz“ Królowa wyznaczyła wyrobnikowi pensję 4000 zł. — Królowa 12 b. m. miała wyprowadzić ieszcz jeden wieczór w pałacu *Buckingham* dla Posłów nadzwyczajnych. Sądzą, że ci Posłowie zostaną w *Londynie* do 30 b. m. to jest do ostatniego balu u Królowej. — Odbyła się w *Woolwich* rewja artylerji, saperów i inżynjerów w obec Xcia *Nemur* i Posłów. Później nastąpiło strzelanie do mety. Towarzystwo zwiadało arsenał i znajdowało się na śniadaniu danem przez oficerów artylerji. Nakryto dla 800 osób, Damy były także zaproszone. Między innemi odkryto 2ch gości nieproszonych, ponieważ po ich obyczaiach poznano że nie należą do zgromadzenia, przeto Marszałek wyprosił ich z salonu. Jeden na pozór gniewał się, a iednak chciał uciec, to wznieciło podejrzenie, zrewidowano go i znaleziono u niego 10 iedwabnych chustek do nosa. Obu łotrów odprowadzono do biurapolicji. Towarzystwo za opuszczeniem namiotu ujrzało po obu stronach długie rzędy stołów, przy których 4500 podoficerów i żołnierzy wraz z małżonkami i dziećmi zaiadało, a korpus oficerów

usługiwał. Marsza: *Sult* gdy przechodził został z zapałem powitany. W końcu nastąpiły rozmaite zabawy, iako to: wyścigi, włożenie na stupy, gonitwy w workach, a w nocy artylerja spaliła świetny faierwek. — Prócz balów dworskich, wiele osób znakomitych dało ucztę i bale z powodu koronacji. — Królowa 4go b. m. pierwszy raz po swoim wstąpieniu na tron była świadkiem przy chrzcinach; zaszczyt ten okazała córce Xigstwa *Suterland*. Chrzcziny odbyły się w domu Xigcia, w obec Arcybiskupa *Jorku*. Królowa nadała dziecku swoje imię *Wiktorja*. — Powinszowanie z powodu koronacji, przysłane od *Sultana*, zwraca szczególną uwagę publiczności, jest długie 36 cali, a szerokie blisko na 4 cale. Litery są nader pięknie, czysto i starannie wykonane. U brzegu znajduje się podpis *Sultana* i jego tytuły; list znajdował się w kopercie z herbem *Sultana*, a to wszystko w worku axamitynym karmazynowym, bogato złotem ozdobionym. — Dziennik londyński zwraca na to uwagę, że Król Francuzów iedynie dla tego przysłał swojego 2go syna Xigcia *Nemur*, ponieważ tenże urodził się i wychował w *Anglii*. Ipný dziennik czyni uwagę, że Xłę *Nemur* i Królowa wzajemnie okazują sobie wiele względów. — W wiosce niedaleko *Tawistok*, w dzień koronacji, skutkiem pęknięcia armaty, 3ch ludzi utraciło życie. — Bilans skarbu ukończony 5go b. m. wykazał, że w r. bieżącym dochód był mniejszy o 44,102,080 zł. niż w zeszłym roku.

Francja. — Izba Parów 5 b. m. uchwaliła kredyt dla posiadłości afrykańskich. Przy rozprawach o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, powstawano przeciw polityce iaka teraz jest zachowaną względem Belgji, dawniej tak znacznemi kosztami wspieranej, a teraz zupełnie opuszczonej od Francji. — Pismo paryżkie zbliia wieść, iakoby Xłę *Ludwik Napoleon* został aresztowany w chwili gdy 4ro-konnym powozem chciał wjechać do Paryża. Wprawdzie widziano taki powóz przed pałacem mi-

nisterstwa sprawiedliwości, lecz zapewniają, że w nim znajdować się młody człowiek, przystojnie ubrany, posądzony o rozmaite kradzieże. — Baron *Rotsztyd* kupiwszy pałac *Xięcia Tallejranda*, rzekł: „Pałac ten jest nieco nieduży, ale postaram się uczynić go mieszkalnym.“ — Dziennik legitymacyjny donosi: W pałacu *Tulerji* spodziewają się orderu *podwiązki* z powodu koronacji Królowej Anglii. Order ten (prócz Parów angielskich), otrzymywały tylko osoby ukoronowane. W tej chwili kawalerami orderu *podwiązki* są: N. CESARZ Rossyjski, Królowie *Pruski, Duński, Holenderski, Belgicki*. *Xię Tallejranda* i *Hrabia Sebastjani* starali się gorliwie wyjednać go dla Króla Francuzów. Sądzą, że Marszałek *Sult* tego dopełni. — Obłężenie *Buenos Ajres* trwa ciągle, miasto pozabawione wszelkich związków, już doznać niedostatku, Gubernator *Rosas* musiał przedsięwziąć surowe środki do utrzymania załogi. — Królowa *Belgicka* 6 b. m. przybyła do Francji, wkrótce i Król przybędzie. — Minister spraw wewnętrznych: *P. Montaliwet* wezwał żandarmerję, aby szczególnie teraz czuwała nad ścisłym utrzymaniem spokojności. — Eskadra angielska miała już 3 b. m. odpuścić z Tulonu, lecz przyjaźne przyjęcie iakiego tam doznawała skłoniło Admirala *Stopford* zostać do 9 b. m. — Ben *Arach* wrócił już do Algieru; najznakomitsi Maurowie odwiedzili go zaraz dla dowiedzenia się skutku jego misji. Ben *Arach* oświadczył, że jest zadowolony z przyjęcia iakiego doznał we Francji, że kraj ten ze swoimi miastami, gościncami i rzekami jest najlepszym w całym świecie, że podróż statkiem parowym jest bardzo utrudniającą, i że woli uciekać 100 mil konno, niż 6 mil wodą, ale o skutku misji nic nie ogłosił. Z Algieru uda się do *Abdel Kadera*.

Hiszpanja. — W Madrycie miano odkryć nowy spiszek republikański. — Królowa *Reientka* 29 z. m. przeglądała 2 bataljony, które na jutro wymaszerowały do korpusu Jenerała

Pardinas. — 154 Nawarczyków przeszło na stronę herszta *Muniagorri*, prócz tych, 18 tu znakomitych oficerów *Karlistowskich* zostaje z nim w stosunkach przyjaźni; otrzymał od nich przyrzeczenie, że przejdą z wojskiem na jego stronę. — Jzabellistowski Jenerał *Amor* uległ zupełnej klęsce pod *Alturą*; *Karliści* zabrali w niewolę całą piechotę. — *Karliści* zamysłają nową wyprawę za *Ebro*.

Niemcy. — 3 b. m. obchodzono w *Reburgu* w *Hannowerskiem* pamiątkę oswobodzenia kraju od Francuzów, Król zaszczycił zgromadzenie swą obecnością. — N. CESARZ Rossyjski 7 b. m. przy ogłósie armat i dzwonów przejeżdżał przez *Świdnicę* do *Firstensteinu*, dokąd przybył tegoż dnia o wpół do 4ej; zrana już nadzwyczajny ruch i wesołość panowały w pałacu iako w rocznicę urodzin dostojnego Monarchy, w Kaplicy Cesarskiej odbyły się modły. Okolicę *Firstensteinu* były również ożywione. N. CESARZOWA ciągle zwiedza piękne miejsca w górach. — (List odebrany w Warszawie wczorajszą pocztą z *Karlsbadu*, obejmuje opis świetnego wieczoru tańczącego, danego przez Ambasadora *Tatyszczewa*, z powodu rocznicy urodzin N. PANA. Znakomici krajowcy nasi bawiący czasowo u wód termicznych, znajdowali się na tym balu.)

Rozmaitości. — Murzyn usłyszawszy od swojego Pana, że kiedy kto bankrutuje, płaci tylko połowę tego, co wziął od bogaczy; spaścił sobie tę naukę; skradł swojemu Panu wszystkie srebra, a schowawszy je w skrynię, spuścił na dno studni. Długo szukano srebra, aż ujrzano murzyna siedzącego w studni na skrynię. „Co tam robisz?“ zapytano go z góry. „Bankrutuję panie, podzieliłem się, tobie połowa, mnie połowa srebra.“ — Pismo niemieckie między osobliwościami pozostałemi po *Szyllerze*, przytacza, że znaleziono po nim zbiór listów, pisanych w jego 8ym roku życia, a w nich to jest najdziwniejszem, iż w ten czas ów sławny Poeta pisał *nieortograficznie*. —

„Lubisz kąpiele?“ „Iak ieszcze, nawet zagranicą, w lecie codziennie brałem *wislane* kąpiele w *Sekwanie*. — „Chłopcze co to są Dardanele?“ Zaraz... zaraz... „No, przypomnij morze.“ „He wiem to jest gatunek ryb, bo są: forele, serdiele i dardanele. — Piliak kazawszy sobie nalać kieliszek wódki, zapytał szynkarza: „Pożyczasz Pan?“ Nie. „To ja pożyczam“, odrzekł piliak i śpiesznie wychylił. — W okolicy Paryża niedawno ubito bociana, który na szyi miał wstążkę z napisem: „Własność Króla Neapolitańskiego.“ — Dziennik francuzki doniósł, że statek parowy, wciągu swojego biegu zamarł na jeziorze genezewskim! — Uczony belgijski utrzymuje, że wynalazł środek odbywania podróży z *Kale* do *Dowru* w przeciągu 20 minut!! — 3gob. m. panowała gwałtowna burza w *Antwerpii*, połączona z trąbą wodną, która wykorzystania drzewa, wyrwała kamienie i prawie całe miasto załała. — Wilgotna wiosna r. b. przypawiła o śmierć wiele zwierząt w ogrodzie zoologicznym w *Paryżu*. Mianowicie zdechło kilka małp na choroby piersiowe. — 23 z. m. dało się uczuć w *Wenecji* lekkie trzęsienie ziemi.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Kuszewski Lud: Dzie: z Bartoźi; Zabokrzycki Bonawen: Dzie: z Głogowa; Kasznicki Aug: Dzie: z Chorzeń; Buczyński Wła: Dzie: z Pławna; Czarnowski Jan Dzie: z Komorowa; Przybyłski Kar: Dzie: z B O N I E S I E N I A.

Gdy Possessje tu w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2466 i Karmelińskiej 2482, wraz z Ogrodem fruktowym położone, iedyntnie tylko dla braku Licytantów wydzierżawione nie zostały; przeto stosując się do postanowienia JO. Xiecia Namiestnika Królewskiego w dniu 2 Września 1823 r. wydanego, zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż Possessje wyż rzezone poczynając od dnia 1 Października r. b. do dnia tegoż 1839 r. wienoroczną dzierżawę w miejscu tychże Nieruchomości przedemną Komornikiem wypuszczone niezawodnie będą, a to w dniu 5/17 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy złp. 1,000 lub też od takiej iaką pierwszy z licytantów poda, każdy przystępujący do licytacji złoży wadium złp. 200, które nie utrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą, o dalszych warunkach wkaż-

dym dniu dowiedzieć się można w Kancellarji Komornika w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 590 sytuowanej. K. A. Garbolewski komornik.

W dniu 5/17 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 163, Pantaljon, Kantorek, Łóżko, Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoliki, Lustro, Zegar; zaś w dniu 6/18 t. m. o godzinie 10 z rana przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1290, Kanapa, Krzesła, Pantaljon, Lustra, Stoły, Komody i t. p., iako prawnie zajęte ruchomości przez publ. licytacją sprzedane będą. A. Łukasiewicz k.

W dniu 5/17 Lipca r. b. w Warszawie o godzinie 10 z rana przy ulicy Tamka pod Nr 2853, Komody, Krzesła, Stoły, Sofa, Szafy, Walizę, Lustro, Sekretarka, Kufer, Pojazd; zaś o godzinie 4 po południu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, Szafy, Stół, Pudełko, Sztyl, Stolik, Szlaban, Łóżko, Blachy, Butelki i t. p., iako prawnie zajęte Ruchomości przez publ. licytacją sprzedane będą. W. Supryniewicz k.



Dla prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania para KOŃ powozowych, gniadych, rosyjskich; wiadomości pod Nr 385 przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Z mocy Postanowienia sądowego Ruchomości iako to: Pantaljon, Kanapa, Krzesła, Zegar, w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1056 w dniu 5/17 Lipca r. b. o godz: 11 z rana; w tymże dniu o godz: 3 z południa w Warszawie przy ulicy Brackiej, pod Nr 1591, Komoda, Łóżko, Stół, Krzesła, Szafa, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkulotw 4, 5 i 6 M. Warszawy. W skutku uchwały Rady Familijnej z d. 28 Czerwca/10 Lipca r. b. zapadłej, podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 4/16 Lipca r. b. i dni następ: zawsze o godzinie 3 z południa, rozpocznie się sprzedaż przez licytacją pozostałych Ruchomości po s. p. Janie Bogumile i Julji Małżonkach Krauze, składająca się, z Mebli, Szkała, Faiansu, Porcelany, Luster, Kopersztichów w ramach złotych, Pościeli, i innych różnych Sprzętów gospodarskich, w domu pod Nr 2214 Lit: E. przy ulicy Inflanckiej, na dole od frontu. Krzyżanowski.



Zabłąkaną SUCZKĘ szczenną z gatunku Szpieców, odebrać można przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1856.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 21. TEATR WIELKI. Jutro wieczór muzyczny, JP. Kaufmana, 16 dzieł będzie wykonanych. ORKIESTRA HERMANA dziś na Fokalu. Jutro na Wiejskiej Kawie.